

KIM SĄ „SUPERIORES BARBARI” W *VITA MARCI ANTONINI* (14.1)?

GOŚCIWIT MALINOWSKI

ABSTRACT (What does “superiores barbari” mean in *Vita Marci Antonini* [14.1])?: The phrase *Profecti tamen sunt paludati ambo imperatores et Victualis et Marcomannis cuncta turbantibus, aliis etiam gentibus, quae pulsae a superioribus barbaris fugerant, nisi reciperentur, bellum inferentibus* was translated by David Magie in the Loeb Classical Library series as “Clad in the military cloak the two emperors finally set forth, for now not only were the Victuali and Marcomanni throwing everything into confusion, but other tribes, who had been driven on by the more distant barbarians and had retreated before them, were ready to attack Italy if not peaceably received.” The term “by the more distant barbarians” follows the interpretation of the words *pulsae a superioribus barbaris* adopted by Guillaume de Moulines in his 1783 French translation. A similar line of interpretation with an additional indication of the distant north was also proposed by Karl Mannert in 1792. This unrest was supposed to have translated into the general agitation of the Germanic peoples of the Danube *limes*, contributing to the launching of attacks on the Roman side of the Danube River. A semantic analysis of the adjective *superior*, however, indicates that it does not mean further away, let alone from the distant north, but only: higher in position, upper, i.e. in the case of ethnic names it refers either to certain barbarians having the upper hand over others, or to the barbarians mentioned above in the source text. Consequently, the *superiores barbari* that appear in the sentence do not have much to do with the Polish lands, as it is probably precisely the Victuals of the Dacian section of the *limes* and the Marcomanni of the Pannonian section who took the upper hand over other barbarians in their regions close to the Danube.

KEYWORDS: *superiores barbari*, *Historia Augusta*, Marcomannic Wars, Marcus Aurelius, Marcomanni, Germanic tribes, translations

SŁOWA KLUCZOWE: *superiores barbari*, *Historia Augusta*, wojny markomańskie, Marek Aureliusz, Markomannowie, plemiona germańskie, przekłady

Za jedno z kluczowych testimoniów dla poznania przeszłości ziem polskich w epoce rzymskiej uchodzi zdanie zapisane w *Żywocie Marka Aureliusza (Vita Marci Antonini)*, znajdującym się w dziele *Historia Augusta*, niegdyś przypisywanym sześciu autorom, którzy jednak dziś uznawani są za postacie fikcyjne. Bezimienny autor z końca IV w. w takich słowach przedstawia wydarzenia roku 168 z czasów wojny markomańskiej, poprzedzające śmierć współcesarza Lucjusza Werusa (luty 169):

Profecti tamen sunt paludati ambo imperatores et Victualis et Marcomannis cuncta turbantibus, aliis etiam gentibus, quae pulsae a **superioribus barbaris** fugerant, nisi reciperentur, bellum inferentibus<sup>1</sup>.

Przekładu dzieła na język polski dokonała Hanna Szelest w 1966 r.:

Obaj cesarze wyruszyli w stroju wojskowym; Wiktualowie i Markomanowie niepokoiili wszystkie sąsiednie tereny, a inne ludy, które uciekały pędzone **przez dalej mieszkających barbarzyńców**, także rozpoczęłyby wojnę, gdyby nie zmuszono ich do cofnięcia się<sup>2</sup>.

Tłumaczenie to bywało wielokrotnie wykorzystywane jako źródło w badaniach historycznych<sup>3</sup>, jednak jego zestawienie z tekstem łacińskim wskazuje na znaczącą rozbieżność w stosunku do oryginału. Dosłowne tłumaczenie brzmiałoby mniej więcej:

<sup>1</sup> *HA M.Ant. Phil.* 14.1.

<sup>2</sup> Szelest 1966.

<sup>3</sup> Np. Haszczyk 1976; Godłowski 1985, 147; Ołędzki 2011, 156.

Wyruszyli jednak odziani w strój wojskowy obaj imperatorzy, gdy Wiktualowie i Markomannowie siali zamęt we wszystkim, a także inne ludy, które wypędzone **przez wyżej umieszczonych barbarzyńców** uciekły, o ile nie zostałyby przejęte, wypowiadały wojnę.

W przekładzie Szelest ginie całkowicie relacja czasowa czy też przyczynowa w tym zdaniu wyrażona ablatiwem absolutem<sup>4</sup>, obaj cesarze, Marek Aureliusz i Lucjusz Werus, wyruszyli „w czasie gdy” lub „z tego powodu, że” Wiktualowie i Markomanni „namieszcili” we wszystkim (*cuncta turbare*) Rzymianom, a inne ludy barbarzyńskie groziły wojną, o ile nie zostaną przyjęte na rzymską ziemię i na rzymską służbę.

Szczególne znaczenie tego *testimonium* dla dziejów ziem polskich w epoce rzymskiej zawierać się ma w zdaniu względnym przydawkowym *quae pulsae a superioribus barbaris fugerant*, dookreślającym, jakie były te pozostałe ludy (*aliis gentibus*), inne niż wymienieni z imienia Wiktualowie i Markomannowie, które groziły Rzymowi wojną. Uciekły one wcześniej (*fugerant* czas *plusquamperfectum*) same wypędzone „przez wyżej umieszczonych barbarzyńców”. W oczywisty sposób kluczowe jest tu rozumienie i właściwe zinterpretowanie przymiotnika *superiores*, którym określono jakichś barbarzyńców, sprawców wypędzenia i uchodźstwa „pozostałych ludów”, którym nie zostało nic innego jak dostać się na rzymskie terytorium czy to za zgodą Rzymian, czy to przemocą, wszczynając wojnę. Ludwik Piotrowicz przełożył część tego zdania znacznie bliżej sensu oryginału niż Szelest:

Wiktualowie i Markomanie, wszystko wzbudzając, a także i inne narody, które uciekały **przed północnymi barbarzyńcami**, zapełniały wszystko wrzawą i groziły wojną, jeźeliby nie były przyjęte [do granic rzymskich]<sup>5</sup>.

*Superiores barbari* pojawiają się jednak w jego tekście jako „północni barbarzyńcy”, co całkowicie różni się z polami semantycznymi przymiotnika *superior*. Ten stopień wyższy od *superus*, przymiotnika utworzonego od przyimka *super* „powyżej, ponad”, ma bowiem bardzo konkretne znaczenie – „wyższy”, nie w znaczeniu wyprowadzonym od *altus* – „wysoki (o człowieku, górze etc.)”, ale od *super* „wyżej położony, wyżej umieszczony, powyższy”. Pola semantyczne przymiotnika *superior* najpełniej zestawia *Oxford Latin Dictionary*:

1. Higher in position, upper. b) (of a part of a building or its occupants); the upper storeys; c) to speak from a public platform; d) the upper part of; e) the upper, the top (with reference to a pair of corresponding things or sets); f) (of a garment) worn over another, outer.
2. (of places conventionally regarded as higher): a) Further inland, upstream or similar; b) further along the coast (from a point of reference); c) (with reference to position at table) further to the left (from the point of view of those eating).

<sup>4</sup> Romano 1906, 34.

<sup>5</sup> Piotrowicz 1951, 68.

3. (of words, statements, etc.) Coming before in sequence, preceding, previous (in part with reference to position higher on a manuscript); b) named or referred to earlier, above-mentioned.
4. Preceding in time, earlier, previous. b) (of persons) one's predecessors; c) (indicating the earlier-born of two persons being the same name) the elder; d) further back in a genealogical line.
5. Higher in any scale: a) higher in rank or status, more exalted, senior, etc.; b) (of age) more advanced (also of a person in respect of his age); c) (of sounds) higher in pitch; d) (of qualities, etc.) greater in degree.
6. (of persons or things) More powerful or effective, stronger, etc.; b) better, stronger (in a given respect); c) having the upper hand in a battle or contest, victorious; d) too strong to be influenced (by a feeling), superior (to).

Skąd zatem u Piotrowicza wzięli się „północni barbarzyńcy”? Z tradycji historiograficznej zapoczątkowanej przez Konrada Mannerta w 1792 r., który tak interpretuje sens zdania w *Żywocie Marka Aureliusza*:

Die meisten der kleinen Völker lernt man in Dacien kennen, wo sie eindringen, weil sie **von den Barbaren nördlicherer Striche** aus ihren alten Sitzen vertrieben worden waren<sup>6</sup>.

W interpretacji tej Mannert podąża za Francuzem, rezydentem księcia Brunszwiku w Berlinie i członkiem Akademii Królewskiej tamże, imieniem Guillaume de Moulines (1728–1802), który w 1783 r. opublikował w Berlinie francuski przekład *Historia Augusta*, a w nim czytamy:

Les deux Princes partirent en habit militaire, pour s'opposer aux ravages des Victoales et des Marcomans auxquels s'étoient réunies d'autres nations qui, chassées **par des barbares plus éloignés**, nous menaçoient également de la guerre, si nous refusions de leur ouvrir un asyle dans nos provinces<sup>7</sup>.

*Superiores barbari* zostali w nim oddani jako *des barbares plus éloignés* „barbarzyńcy bardziej oddaleni”<sup>8</sup>. Zasadniczo przymiotnik *superior* nie ma takiego znaczenia, a dla wyrażenia znaczenia „dalszy, bardziej oddalony” używa się innego przymiotnika – *ulterior*. Opozycja „bliższy–dalszy” *Citerior–Ulterior* stosowana jest w łacińskiej terminologii geograficznej co najmniej od 197 r. p.n.e., gdy w ten sposób określono dwie prowincje utworzone w Hiszpanii.

W rzymskiej tradycji geograficzno-administracyjnej istnieje oczywiście także inna opozycja *Inferior–Superior* „niższy, dolny–wyższy, górny”, używana dla rozróżnienia dwóch krain o takiej samej nazwie lub raczej dwóch części jednej i tej samej krainy, zależnie od ich wzajemnego położenia, przy czym jedna kraina uznawana jest za relatywnie wyżej położoną (*superior*) w kontraście do krainy położonej niżej (*inferior*). Starożytni nie posiadali instrumentów do po-

<sup>6</sup> Mannert 1792, 127.

<sup>7</sup> de Moulines 1783 (1806).

<sup>8</sup> Pierwsi łacińscy komentatorzy, Isaac Casaubon, Claude Saumaise, Janus Gruterus, nie widzieli potrzeby opatrywania *superioribus barbaris* jakimikolwiek uwagami.

miaru wysokości nad poziomem morza, tak więc krainy zestawione w opozycji „Dolny–Górny” powinny mieć jakąś wyrazistą oś, wedle której określa się ich wzajemne położenie „wyżej–niżej”. Taką modelową osią może być rzeka i gdy w 83/84 r. cesarz Domicjan utworzył dwie prowincje w górnym i dolnym biegu Renu, nazwano je odpowiednio *Germania Superior* i *Germania Inferior*. W 85 r. po raz pierwszy zastosowano ten model nad Dunajem: *Moesia Superior* i *Inferior*; i kolejno w 107 r. – *Pannonia Superior* i *Inferior*; a w 117 r. – *Dacia Superior* i *Inferior*. Gdy w 197 r. lub 211/220 r. podzielono prowincję Brytania na dwie: *Britannia Superior* (południowa) i *Inferior* (północna), nie było już jednak żadnej naturalnej osi geograficznej; podobnie jak w 296 r., gdy wyróżniono dwie *Libyae: Superior* i *Inferior*, inaczej znane jako *Cyrenaica* i *Marmarica*. Tu opozycja „Wyższy–Niższy” odnosiła się do subiektywnego poczucia wyniesienia terenu. Jednak w przypadku, gdy to rzeka stanowiła oś tak nazywanych krain, w sposób naturalny określenie „Wyższy, Górny” oznaczało zarazem „w głębi kraju”, a „Niższy, Dolny” – „bliżej morza”. Był to grecki system opisu geograficznego, odpowiednio ἄνω i κάτω (np. ἐν τῇ ἄνω Ἀσίᾳ „w górnej Azji” i ἐκ τε τῆς κάτω Ἀσίας „z dolnej Azji”<sup>9</sup>), zaadaptowany przez Rzymian. W IV w. taki system podziału administracyjnego wyszedł z użycia a podwójne prowincje były po prostu numerowane: *Germania Prima*, *Germania Secunda*. W potocznym użyciu dychotomia ta utrzymała się dłużej, np. *Gallias superiores*<sup>10</sup>, czy też bywała wykorzystywana dla tworzenia łacińskich odpowiedników wernakularnych określeń – *Alto–Basso* czy *Ober–Nieder*, np. *Saxonia Superior* i *Inferior*, *Silesia Superior* i *Inferior*, lub *Valles superiores*, czyli Uri, Schwyz, Unterwalden, trzy pierwsze kantony Związku Szwajcarskiego<sup>11</sup>. Tradycja ta była szczególnie żywotna na terenach niemieckojęzycznych, gdzie na łacinę nie oddziaływały wernakularne języki romańskie z dychotomią późnołacińską *Altus–Bassus* (np. hiszp. *Alta* i *Baja California*).

W onomastyce opozycja *Inferior–Superior* pojawiała się wyłącznie w dwóch sytuacjach: a) albo gdy chodziło o tereny położone nad dolnym lub górnym biegiem rzeki; b) albo o tereny nizinne i przylegające do nich tereny wyżynne. Najczęściej oba te warunki występowały równocześnie i tak w rozróżnieniu *Germania Inferior* i *Superior* istotny jest zarówno Ren, jako oś kraju, jak i odmienna rzeźba terenu. Podobną rolę pełni Dunaj w przypadku prowincji *Pannonia*, *Moesia* czy *Dacia*, Odra w przypadku regionu *Silesia*, Nil w przypadku krajów *Aegyptus* i *Nubia*. W przypadku *superiores barbari* teatrem wydarzeń historycznych w *Żywocie Marka Aureliusza* jest oczywiście *limes* naddunajski, jednak sam Dunaj nie ma żadnego związku z tym wyrażeniem. Gdyby bowiem wedle jego osi określać tamtejsze ludy, wtedy Markomannowie jako mieszkańcy Kotliny Czeskiej powinni być zwani *superiores*, a Kwadowie z Moraw czy Wiktowalowie z pogranicza Dacji – *inferiores*. W źródle nie ma jednak śladu takiego obrazowania. Tę niedogodność interpretatorzy pomijają, zakładając, że pod określeniem *superiores* chodzi

<sup>9</sup> Cass. Dio LXXVIII 6.3 i LXVI 19.3b.

<sup>10</sup> Marianus Scottus (zm. ok. 1081), *Chronicon*: anno 473 [451]: *Attila fugatus est in Gallias superiores*.

<sup>11</sup> *Litterae Ludewici ad Valles Superiores. 1315. Mai. 25*, [w:] *Acta Regni Ludewici IV. et Friderici III. 1315*, MGH Const. 5 (1909-13), 248.

jednak generalnie rzecz biorąc o tereny położone wyżej, czyli w głębi kraju, dalej od morza, w tym przypadku rzymskiego Morza Śródziemnego. Stąd też barbarzyńcy „wyżej położeni” względem tych, którzy atakowali *limes* rzymski na terenie Dacji, z natury rzeczy musieli przybywać z gór, od strony Karpat, a więc z kierunku północnego, tak jak chce Mannert.

Pozostaje jednak kwestia odległości tego przybywania. Jeśli przyjmiemy, że była ona nie-duża, wtedy owi *superiores barbari* mogliby być nawet mieszkańcami Karpat i w takiej sytuacji byłiby oni rzeczywiście mieszkańcami terenów położonych wyżej niż Nizina Pannońska, Kotlina Karpacka czy Nizina Wołoska na terenie Dacji. Jeśli jednak zamieszkują kraj „bardziej oddalony”, to może umieścić ich należy już poza Karpatami (czy Sudetami), na terenach niżu europejskiego. W takiej sytuacji tylko śródziemnomorska perspektywa rzymskiego obserwatora może powodować, że mieszkańców tych terenów moglibyśmy nazwać *superiores*. Dodatkowo perspektywa taka musiałaby być połączona z mglistym wyobrażeniem o geografii tych terenów i nieznaną ich rzeźbą, względnej nawet wysokości, rozległości i oddalenia od Oceanu Sarmackiego czy Zatoki Wenedzkiej, a więc Morza Bałtyckiego i Zatoki Gdańskiej. Tereny niżu europejskiego są bowiem *inferiores* w porównaniu do Karpat, które są *superiores*. Ponadto góry stanowiły barierę geograficzną, naturalną granicę ziem, i w rzymskiej terminologii geograficznej rozpowszechniona była dychotomia „za górami–przed górami”: *Trans–Cis: Gallia Transalpina* i *Cisalpinia* (dotyczy to także rzek: *Germania Transrhenana* i *Cisrhenana*; *cis Rhenum–citra Rhenum*). Hipotetycznie barbarzyńcy zza Karpat mogliby zostać nazwani *transmontani*<sup>12</sup>.

O ile więc interpretacja, ale nie przekład, jako „północni barbarzyńcy” zaproponowana przez Mannerta może da się obronić przy założeniu, że *superiores* zostali tu użyci wobec etnosu w analogicznym do określeń krajów fizjogeograficznym kontekście, o tyle określenie „dalej mieszkający” wymyślone przez de Moulines’a, jest nadinterpretacją, gdyż relacje *superior–inferior* „wyższy–niższy” w przypadku krajów wcale nie zakładają jakiegoś wielkiego dystansu między nimi, a wręcz dopuszczają możliwość sąsiedzostwa i graniczenia.

Niestety interpretacja de Moulines’a stała się wręcz kanoniczna w późniejszych czasach i jest niewielu tłumaczy, którzy samodzielnie analizują powyższe miejsce. Powtarza ją XIX-wieczny przekład francuski Théophile’a Baudementa (1808–1874):

Les deux princes partirent donc en costume militaire, pour s’opposer aux ravages des Victovales et des Marcomans, auxquels s’étaient joints d’autres peuples, qui fuyaient chassés **par des barbares plus éloignés**, et qui nous menaçaient aussi de la guerre, si nous refusions de les recevoir dans nos provinces<sup>13</sup>.

Nabrała mocy kanonicznej w piśmiennictwie anglosaskim, dzięki przekładowi w serii Loeb Classical Library:

<sup>12</sup> cf. Liv. XXXIX 2.9.2.

<sup>13</sup> Nisard 1845.

Clad in the military cloak the two emperors finally set forth, for now not only were the Victuali and Marcomanni throwing everything into confusion, but other tribes, who had been driven on **by the more distant barbarians** and had retreated before them, were ready to attack Italy if not peaceably received<sup>14</sup>.

Szerzy się w przekładach na języki narodowe, gdy tylko ich autorzy idą na skróty, podpatrując, jak ten niełatwy w interpretacji wyraz został przełożony we wpływowym Loeb Classical Library:

Os dois imperadores partiram, finalmente, vestidos com manto dos generais, pois tanto os Victualos como os Marcomanos estavam a pôr tudo em desordem; também outros povos, que, pressionados **por bárbaros mais longínquos** tinham sido postos em fuga, atacariam com a guerra, a não ser que fossem autorizados a entrar<sup>15</sup>.

Inne tłumaczenia podążają za linią interpretacji Mannerta, wskazującą na północny kierunek przybycia tych barbarzyńców:

Однако оба императора, облачившись в плащи полководцев, отправились на войну, в то время как виктуалы и маркоманны производили повсюду смятение, а другие племена, теснимые **с севера варварами**, начинали военные действия, если их не впускали в римские пределы<sup>16</sup>.

Czy też:

Vydali se pak do války oba císařové ve vojenském šatě, protože Viktuálové a Markomani společně vyvolávali chaos a též další kmeny, které byly tlačeny **severnějšími barbary**, prchaly a hrozily válkou, kdyby nebyly přijaty na římské území<sup>17</sup>.

Odczytanie przymiotnika *superiores* jako przydawki określającej północne położenie geograficzne i/lub znaczne oddalenie owych *barbari* otworzyło pole do poszukiwań konkretnych etnosów, które autor *Żywota Marka Aureliusza* ukrywać ma pod tym enigmatycznym określeniem. Żyjący w Lipsku gdańszczanin Johann Jakob Mascov pod tymi pozostałymi ludami (*aliae gentes*) rozumie wymienione w rozdziale 22. ludy konspirujące przeciw władzy Rzymian, które później określano wspólną nazwą Gotów, i określa kierunek ataku ludów niemieckich na *limes* naddunajski z północnych Niemiec na południowy wschód<sup>18</sup>. Interpretacja

<sup>14</sup> Magie 1921.

<sup>15</sup> Teixeira, Brandão, Simões Rodrigues 2011.

<sup>16</sup> Доватуп 1992.

<sup>17</sup> Mestek 2021, 60 w przypisie. Co ciekawe w tekście głównym Mestek inaczej interpretuje ten fragment: „Jsou zmíněni v *SHA*, že v době Markomanských válek to oni společně s Markomany rozpoutali válku proti Římanům, když nutili slabší kmeny útočit na impérium”.

<sup>18</sup> Mascov 1726, 146.



Mascova powstała, zanim jeszcze de Moulines narzucił swój tok rozumowania, i odwołuje się do potwierdzonej źródłowo obecności wśród ludów atakujących naddunajski *limes* Longobardów i Obiów, których siedziby w II w. znajdowały się nad dolną Łabą, w nadbałtyckiej krainie wciąż jeszcze w XVIII w. nazywanej Wandalią, odpowiadającej dzisiejszej Meklemburgii i Pomorzu. Podobnie interpretował to nieco później Friedrich Carl Fulda. A mianowicie, w 165 r., czyli 67 lat po tym jak Tacyt napisał *Germanię*, Wandalowie ruszyli w pochód znad Morza Bałtyckiego wzdłuż Odry do kraju Jazygów, rozpoczynając wojnę markomańską, wtedy to po raz pierwszy usłyszano o etnosie Wandalów nad Dunajem. Z nieznanymi przyczyn cały szereg ludów ruszył z najdalszej Wandalii nad Dunaj, by wtargnąć do rzymskich prowincji. Po raz pierwszy nad Dunajem pojawili się *Latringes, Buri, Burgundi, Gothini, Heruli* i Wandalowie<sup>19</sup>.

Kiedy jednak upowszechnia się interpretacja de Moulines’a Wandalowie znad Morza Bałtyckiego przestają być przywoływani w kontekście *superiores barbari*. Zamiast ludów poświadczonych źródłowo w kontekście wojen markomańskich w interpretacjach zaczynają dominować założenia hipotetyczne, jak np. Sarmaci – tak zakładał Johann Christoph Gatterer, choć miał na myśli ludy zamieszkałe w północnej części Sarmacji Europejskiej, krainy z *Geografii* Ptolemeusza, a mianowicie *Gythones* Ptolemeusza, czyli *Gothi*, oraz *Venedi, Astingi, Gepidi, Heruli*<sup>20</sup>. Wędrujący znad Bałtyku nad Morze Czarne Goci stają się odtąd żelaznym kandydatem do bycia owymi *superiores barbari*<sup>21</sup>. W ten sposób to zdanie z *Żywota Marka Aureliusza* miałyby stać się potwierdzeniem i chronologiczną kotwicą dla tradycji gockiej znanej z *Jordanesa*<sup>22</sup>.

Inną perspektywę proponował August Bielowski, który w owych niewymienionych z imienia barbarzyńcach chce widzieć wolnych Daków, zbiegłych przed Rzymianami za Karpaty:

(...) z przetrąceniem tedy przez Trajana tych mas za Karpaty, znajdujące się tu ludy getyckie lub z nimi spowinowacone otrzymują nie małą nad innymi przewagę: powstaje wrzawa i zgiełk między tutejszymi mieszkańcami i aż do Rzymu zalatują pogłoski, że jacyś barbarzyńcy całą północ zakłócili<sup>23</sup>.

W pierwszym naukowym opracowaniu pradziejów Słowiańszczyzny, Paweł Józef Szafarzyk postawił z kolei tezę, że są to ni mniej, ni więcej tylko Słowianie:

Cito północni barbarzyńcy (*superiores barbari*, *Barbaren nördlicherer Striche*, jak Mannert trafnie tłumaczy), podług ówczesnego położenia szczepów na północy nie mogli być inni

<sup>19</sup> Fulda 1776, 15.

<sup>20</sup> Gattererus 1796, 94, 214.

<sup>21</sup> Np. Bylicki 1878, 19. Do Gotów odwołuje się także Romer (1917, 6) jako do starożytnego wyróżnika ziem polskich w artykule promującym przyszele odrodzone państwo polskie.

<sup>22</sup> Jord. *Get.* 25–38.

<sup>23</sup> Bielowski 1850, 462.

tylko Słowianie, którzy już w połowie 2go stulecia poczęli ostatecznie wyganiać Gotów i Wandalów z krain nadwiślańskich za Tatry<sup>24</sup>.

Tezę tę szeroko podchwyciono w znajdującej się pod zaborami Polsce, gdzie Wacław Aleksander Maciejowski tak polemizował z Bielowskim: „Byli to Słowianie wracający zwyciężko do swoich dawnych siedlisk, do swojej Ojczyzny – nie był to najazd, zdobycz, ujarznienie, ale powrót, odzyskanie, oswobodzenie”<sup>25</sup>. Niekiedy prace naukowe przeobrażały się w publicystykę ku pokrzepieniu serc:

To zbrojne następowanie Słowian, najnaturalniej tłumaczy ruch niemiecki ku rzymskim granicom. Niemcy gnębione, raczej opieki i schronienia, aniżeli zdobyczy i podbojów szukały. (...) Niemcy, uciekały przed Słowianami i o schronienie błagały<sup>26</sup>.

Tego typu opinie próbowano niekiedy studzić, zwracając uwagę, że nie ma żadnych dowodów źródłowych na taką aktywność Słowian w czasie wojen markomańskich:

Ci oddaleni barbarzyńcy mają być Słowianie, których żądło wypłoszyło niby niemieckich Markomanów. Ale czyż Kapitolinus albo kto inny ze starożytnych powiedział, że jacyś barbarzyńcy byli innego szczepu od Markomanów. Przypuszczenie bez podstawy, podobało się innym: powtarzają!<sup>27</sup>.

W czasach gdy Szafarzyk głosił swoją tezę, badacze mogli właściwie opierać się wyłącznie na analizie źródeł pisanych i w owych *superiores barbari* postrzegano nie tylko Słowian<sup>28</sup>, ale przede wszystkim Germanów i może jeszcze Sarmatów. Słowianofil z Warszawy, Edward Romuald Bogusławski, tak streszczał wnioski wyciągane przez uczonych zestawiających ten *passus Żywota Marka Aureliusza* z relacją Jordanesa o wędrówce Gotów na południe:

Příčinę tego nawału ludów widzą w nacisku jakichś barbařincův (*superiores barbari*), o których wspomina Capitolinus. Barbařinci ci w ruch wprawić měli te narody, które wzięły udział w wojnie markomańskéj. Leč kto byli ci barbařinci, owi *superiores barbari*? Domyšľajú šę, že byli nimi Goci, kteří opušćiwši strony nadbalťycké, čágnęli ku mořu čarnemu, zabrawši z sobą družiny Wandalův i Burgundův, které w Dacyi w tych časach perwši raz šę

<sup>24</sup> Šafárik 1842, tom 1, 542–543. Co ciekawe w przypisie Šafárik krytykuje Heinricha Ludena, który w pracy *Geschichte des Teutschen Volkes* (Bd 2, Gotha 1826, s. 465) „w duchu niemieckim chytrze to przekręca i za wymysł podaje” jakakolwiek wiedzę Juliusa Capitolinusa, uważanego podówczas za autora *Żywota Marka Aureliusza*, na temat sąsiadów wspomnianych tu uchodźców: „Der Grund, der ihnen – Markomannen und Victovalen – als Rechtfertigung dieser Forderung untergeschoben wird, daß sie pulsae a superioribus barbaris fugerant, ist ohne Werth. Sie benahmen sich nicht wie bedrängte Flüchtlinge; und Julius wußte nicht einmal etwas von den Nachbarn”. I dalej Šafárik: „Do Sarmatów nie można tego stosować; ci bowiem w ów czas będąc z Niemcami w przyjaźni broili nad Dunajem i morzem czarném; przed Tatrami nie wiemy nic o wzmożeniu się ich potęgi w 2 i 3 stól., ale prawie na odwrót o jęj obaleniu”.

<sup>25</sup> Maciejowski 1859, 92.

<sup>26</sup> Ostrowski 1870, 125.

<sup>27</sup> Bogusławski 1887, 128.

<sup>28</sup> Słowian widzieli w nich głównie badacze słowiańscy, zdarzało się jednak, że ten punkt widzenia przejmowali także inni, np. Vickers 1894, 29.



zjawają. Hipoteza ta, oile sę tyči času wędrowki Gotów, zdaje sę zupełnie prawdziwą, jakkolwék Goci p̄rwszy raz pokazali sę Řimānom w stronach mořa čarnego w jakiś čas po wojnie, zwanej markomańską. Mńemańe jednak, jakoby Wiktofale, Wandale i Burgundoŵe byli jakby p̄rednā stražā Gotów, ņe jest zupełnie zasadne. Samym Gotom ņe mořna p̄pisywać ruchu tak tych, jak i innych narodów, ktore zańepokoily Řimān. Spowodowali go ņetylko Goci, leć i inne drużiny normandzke, ktore ukazały sę śwatu řimskemu jednočasne z Gotami. Były to juř nowe i sŵeże siły z pólnocy skandynawskiej, ktore dokonać mały nowego podboju Germanii i ostatečne ućinić ją ņemeckā<sup>29</sup>.

Powoli do głosu dochodzić zaczęło jednak językoznawstwo porównawcze, grupujące języki w rodziny i pomniejsze tychże rodzin odgałęzienia, oraz archeologia, wypracowująca metody ustalania chronologii zabytków. Pod koniec XIX w. za sprawą Gustafa Kossinny przeniesiono do archeologii z etnologii pojęcie kultury i zaczęto odnajdowane zabytki kultury materialnej nie tylko datować, ale i wyodrębniać w konstrukty historiograficzne, jakimi stały się kultury archeologiczne, grupujące zbliżone wyglądem i funkcją artefakty i pozostałości życia gospodarczo-duchowego w nowy wyobrażony byt rzekomo ściśle i na wyłączność połączony z jakimś etnosem. I tak na terenie Polski w czasie wojen markomańskich wyodrębniono dwie wielkie kultury archeologiczne: kulturę grobów jamowych, zwaną później wenedzką (słowianofile) lub wandalską (germanofile), a dziś neutralnie przeworską, oraz kulturę wschodniopomorsko-mazowiecką, zwaną dziś wielbarską, albo gocko-gepidzką od dwóch etnosów, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa były wytwórcami jej zabytków.

W czasie wojen markomańskich odnotowano przesuwanie się zasięgu występowania zabytków obu kultur na południe: wielbarskiej wzdłuż Wisły i Bugu kosztem kultury przeworskiej, a tej ostatniej na południe od Karpat przez Przełęcz Dukielską wzdłuż Dniestru i na Zakarpacie. Pojawiła się zatem koncepcja, że ten „marsz” obu kultur na południe wywołany był przez jakieś zdarzenia natury politycznej, wojny plemienne, prowadzące do migracji, zauważone w odległym Rzymie i skwitowane jednym zdaniem podrzędnym w *Vita Marci Antonini*. Zwolennicy teorii autochtonicznej, zakładającej starożytną etnogenezę Słowian nad Odrą i Wisłą, odczytywali ten passus jako potwierdzenie swoich koncepcji:

Podstawą wnioskowania jest wiadomość zawarta u pisarza rzymskiego Juliusza Capitolina, odnosząca się do czasów Marka Aureliusza, o ruchach ludów germańskich w kierunku południowym, wywołanych naciskiem dalszych barbarzyńców („pulsae, sc. nationes, ab superioribus barbaris”). Nacisk Słowian istniał więc już od drugiej połowy II wieku. W rezultacie wnioski ostateczne przedstawiają się w sposób następujący: 1. możliwe jest, choć nie dowiedzione, że w dobie Chrystusa pod nazwą Lugiów pozostały resztki Słowian, którzy zajmowali wschodnią Germanię przed przybyciem Germanów, 2. ruch Słowian spowodował wypełnienie obszaru między Wisłą a Łabą w ciągu III i IV w. (nie było przerwy kulturalnej w tym czasie), 3. dane archeologiczne tylko z pewnym prawdopodo-

<sup>29</sup> Bogusławski 1888, 290.

bieństwem mogą wskazywać na związek Słowian z kulturą pól popielnicowych („łużycką”) już od końca drugiego tysiąclecia przed n.e., natomiast dane z IV w. świadczą właśnie o poruszeniu ludów we wschodnich Niemczech, które należy rozumieć jako inwazję słowiańską, a na co wskazują w szczególności archeologowie północni (Almgreen, Salin, Montelius). Odtąd już Słowianie siedzieli we wschodnich Niemczech<sup>30</sup>.

O Słowianach źródła wspominają dopiero w połowie VI w., gdy tymczasem o wędrówce na południe Gotów wspomina ich tradycja, znana dziś głównie z Jordanesa. W tradycji tej jako rywale Gotów pojawiają się też Wandalowie, którzy pokonani zostali jako drugi lud po Ulmerugiach (Wyspiarskich Rugiach), gdy tylko Goci osiedli na południowym brzegu Bałtyku<sup>31</sup>, potem zaś wspominani są jako mieszkańcy pogranicza rzymskiej Dacji, a więc już na południe od Karpat<sup>32</sup>. Zmienny zasięg kultury przeworskiej, tracącej teren na północy, a zyskującej na południu w strefie zakarpackiej, bywa więc dziś korelowany z zapisami gockiej tradycji o Wandalach. W ten sposób powstaje kolejna poszlaka pozwalająca w użytkownikach zabytków grupowanych jako kultura przeworska widzieć, pomimo braku jakichkolwiek wskazań źródeł pisanych, właśnie Wandalów. Zapis w *Vita Marci Antonini*, starszy o jakieś 150 lat od zapisanej przez Jordanesa tradycji gockiej, a oddający stan wiedzy Rzymian z czasów wojen markomańskich, niemal 400 lat wcześniejszy od Jordanesa, ma być fundamentalnym źródłowym potwierdzeniem wojennego zamętu na ziemiach polskich w latach 160., zamętu tak wielkiego, że został odnotowany przez Rzymian, gdy na limesie pojawiły się ludy będące ostatnimi kostkami domina, przewróconego w północnej Polsce przez Gotów (kultura wielbarska) walczących z Wandalami (kultura przeworska)<sup>33</sup>.

Powstaje jednak pytanie, czy rzeczywiście *superiores barbari* odnoszą się do ludów zamieszkałych wyżej, czyli w głębi lądu wobec barbarzyńców naddunajskich i zakarpackich, na niżu europejskim, prowadzących wojny między sobą i wprawiających w ruch całe narody. Na wytworzenie takiej koncepcji w historiografii wpływ miało przekonanie o dalekich zasięgach migracji w czasach starożytnych oraz stworzona jeszcze przez Aristeasa z Prokonnesos, a spopularyzowana przez Herodota<sup>34</sup> koncepcja, że jedni barbarzyńcy naciskani przez innych sami napadają na kolejnych i powstaje łańcuch wojen, przesunięć terytorialnych i migracji. Koronnym przykładem ma być wtargnięcie Hunów do Europy, co spowodowało migrację na zachód Alanów, Ostrogotów, Wizygotów, samych Wandalów w końcu wraz ze Swebami i Burgundami<sup>35</sup>. Działo się to w tym samym czasie, gdy anonimowy autor spisywał *Żywot Marka Aureliusza* i komponował cały zbiór *Historia Augusta*<sup>36</sup>.

<sup>30</sup> Tymieniecki 1951, 132.

<sup>31</sup> Jord. *Get.* 26.

<sup>32</sup> Jord. *Get.* 89.

<sup>33</sup> Godłowski 1982; Godłowski 1984.

<sup>34</sup> Hdt. IV 13.

<sup>35</sup> cf. Kolendo 1995, 84–85.

<sup>36</sup> Dessau 1889.

Jeśli jednak przyjrzymy się semantyce przymiotnika *superiores*, to w odniesieniu do ludów nigdy nie stosuje się go analogicznie jak w odniesieniu do krain położonych wyżej wzdłuż jakiejś osi biegnącej od morza w głąb lądu, najczęściej wzdłuż rzeki<sup>37</sup>. Gdy chodzi o etnosy, *superiores* to albo są ludy, które wzięły górę nad innymi w jakichś działaniach, na przykład na polu bitwy, albo też jest to określenie techniczne porządkujące narrację historyczną i odnoszą się do kogoś wzmiankowanego powyżej w tekście. Tak stosuje *superiores* np. Tommaso Bozio:

Quid hic ego a Nerone crudelius urbem incensam, dirutamque narrem, quam vel ab Alarico et Genserico? Quid maiores Italarum caedes factas a militibus Galbae, Othonis, Vitellii, Vespasianique, quam a superioribus barbaris<sup>38</sup>?

I to drugie czysto techniczne rozumienie słowa preferują niektóre stare przekłady, wolne od interpretacji narzuconej przez de Moulines’a i Mannerta, np.:

Les deux empereurs partirent donc en habit de guerre. Les Victovales et les Marcomans excitaient un mouvement général, et d’autres nations, battues et dispersées par ces **barbares**, menaçaient d’une invasion, si l’empire ne leur donnait asile<sup>39</sup>.

Albo:

наконецъ оба императоры въ походъ отправились, а между тѣмъ виктуалы и маркоманны все разоряли и опустошали. да и другие народы, которые были выгнаны изъ своихъ земель **отъ вышеупомянутыхъ варваровъ**, намѣрены были принять оружіе противъ римлянъ, ежели не возврататся въ отечество<sup>40</sup>.

W ten sposób pod *superiores barbari* nie możemy już dłużej widzieć jakichkolwiek ludów znanych ze źródeł pisanych i przypisywanych kulturom archeologicznym niżu polskiego, przeworskiej czy wielbarskiej, ale wspomnianych powyżej w tekście Wiktowalów i Markomanów, którzy są przyczyną zamętu w każdej ówczesnej sprawie, czyli nie tylko sami napadają na terytoryzmskie, ale i przepędzają pozostałe narody, skazują je na uchodźstwo z ich własnych ziem i na oczekiwanie przyjęcia na bezpiecznych terenach za limesem. W ten sposób nie mamy w tym zdaniu żadnej odległej perspektywy geograficznej, angażującej w wyjaśnienie ruchów barbarzyńców nad limesem odległych terenów niżu europejskiego pomiędzy Karpatami a Bał-

<sup>37</sup> Jedyny etnikon utworzony z przymiotnikiem *Superiores* pojawia się u Pliniusza (*Nat.* V 120) w wykazie społeczności Lidii, dla których miejscem zgromadzenia jest Efez: *verum Ephesum, alterum lumen Asiae, remotiores conveniunt Caesarienses, Metropolitae, Cilbiani Inferiores et Superiores, Mysomacedones, M<as>taurenses, Briullitae, Hypaepeni, Dioshieritae*. Nazwy tych społeczności zgodnie z antyczną tradycją podane są w *pluralis* i są zarazem nazwami miejscowości *Kilbianoī Inferiores* vel *Nikaia (Cilbianoī Minor, Nicaea) – Kilbianoī Superiores (Cilbianoī Major)*. W tym przypadku chodzi jednak o etnikony utworzone od nazwy rzeki Kilbos, w związku z tym Dolni i Górni rządzą się tu tymi samymi regułami, co nazwy krain położone na osi rzeki.

<sup>38</sup> Bozius Eugubinus 1595, 392.

<sup>39</sup> Valton 1844.

<sup>40</sup> Харламов, Гренищев 1775, 93.

tykiem, lecz bliską perspektywę zamętu na zapleczu dunajskiego limesu, generowanego przez Wiktowalów i Markomannów, lokalnych hegemonów, wojujących z Rzymem i nękających innych barbarzyńców w strefie na południe od Karpat i Sudetów, gdzie Markomannowie byli zapewne aktywni na pannońskim froncie, a Wiktowalowie na dackim.

Może jednak *superiores barbari* nie jest zwrotem technicznym w narracji, ale jest określeniem „barbarzyńców biorących górę” nad innymi barbarzyńcami. Wtedy nie mielibyśmy żadnych wskazówek natury etnicznej czy politycznej, a jedynie generalny opis charakteru politycznego zamętu na ziemiach tych innych narodów, gdzie jedni barbarzyńcy biorą górę, a drudzy zostają wypędzeni i pukają do rzymskich bram, tak że i Markomannowie, i Wiktowalowie mogą być na równi lokalnymi hegemonami, co i ofiarami. Za taką interpretacją przemawia rozumienie *superiores* w literaturze antycznej, średniowiecznej i renesansowej, np. „Orto inter Saxones et Thuringios bello, Saxones superiores extitere”<sup>41</sup>, czy „Graecis virtute et scutorum longitudine superioribus” o bitwie pod Termopilami<sup>42</sup>.

O ile w znanym nam korpusie tekstów starożytnego języka łacińskiego nie ma żadnych przykładów na użycie przymiotników *superiores – inferiores* „górnicy, wyżej położeni – dolni, niżej położeni” wobec etnosów, o tyle jest to dopuszczalne w języku greckim, gdzie mamy konstrukcje typu οἱ ἄνω βάρβαροι, np. Plutarch: Βόκχος ὁ τῶν ἄνω βαρβάρων βασιλεὺς<sup>43</sup> („Bocchus qui superioribus barbaris imperabat”, przekład Hieronymus Gemusaeus<sup>44</sup>), czy: βασίλισσα τῶν ἄνω βαρβάρων<sup>45</sup>. W XVII-wiecznym przekładzie Filostrata frazę Λυδοὶ γὰρ οἱ ἄνω βάρβαροι καθείρξαντες ἐς τοιάσδε ἐσθῆτας τὸ κάλλος λαμπρύνονται Frédéric Morel przełożył na łacinę jako: *Lydi namque et superiores barbari intra huiusmodi vestes pulchritudinem includentes*<sup>46</sup>. Podobnie zdanie z prologu *Wojny żydowskiej* Józefa Flawiusza: προουθέμην ἐγὼ τοῖς κατὰ τὴν Ῥωμαίων ἡγεμονίαν Ἑλλάδι γλώσση μεταβαλὼν ἃ τοῖς ἄνω βαρβάροις τῆ πατρίῳ συντάξας ἀνέπεμψα πρότερον ἀφηγήσασθαι, przekłada się: „Superioribus barbaris patria lingua usu conscribens: antea miseram, status graeca lingua convertens, exponere illis, qui sub Romanorum Imperio sunt”<sup>47</sup>. Pojawia się zatem teoretyczna możliwość, że i wspomniane zdanie w *Żywocie Marka Aureliusza* może być kalką z języka greckiego. O możliwych greckich źródłach tego późnoantycznego tekstu napisano wiele<sup>48</sup>, a narracja tego akurat passusu, w którym pojawiają się *superiores barbari*, może sprawiać wrażenie literalnego przekładania na język łaciński konstrukcji składniowych typowych dla greki, takich jak użycie konstrukcji *participium coniunctum, ablativus absolutus* oraz upodobanie do partykuł. Dla lepszego zobrazowania poniżej wskazujemy podkreśleniem *participium coniunctum*, podwójnym podkreśleniem konstrukcje *ablativus absolutus* oraz pogrubieniem **partykuły**:

<sup>41</sup> Hermann z Reichenau (zm. 1054), *Chronicon*, anno 882.

<sup>42</sup> Pezelius 1617, 63.

<sup>43</sup> Plu. *Mar.* 10.

<sup>44</sup> Gemusaeus 1548.

<sup>45</sup> Plu. *Demetr.* 38.

<sup>46</sup> Philostr. *Jun. Im.* 1.30; Morel 1608.

<sup>47</sup> Diosdado 1798, 204; J. *BJI* 3.

<sup>48</sup> Rohrbacher 2013.

14.1 Profecti **tamen** sunt paludati ambo imperatores et Victualis et Marcomannis cuncta turbantibus, aliis etiam gentibus, quae pulsae a superioribus barbaris fugerant, nisi reciperentur, bellum inferentibus. 2 **Nec** parum profuit ista profectio, cum Aquileiam usque venissent. **Nam** plerique reges et cum populis suis se retraxerunt et tumultus auctores interemerunt. 3 Quadi **autem** amisso rege suo non prius se confirmaturos eum, qui erat creatus, dicebant, quam id nostris placuisset imperatoribus. 4 Lucius **tamen** invitus profectus est, cum plerique ad legatos imperatorum mitterent defectionis veniam postulantes. 5 Et Lucius **quidem**, quod amissus esset praef. praetorio Furius Victorinus, atque pars exercitus interisset, redeundum esse) censebat; **Marcus autem** fingere barbaros aestimans et fugam et cetera, quae securitatem bellicam ostenderent, ob hoc ne tanti apparatus mole premerentur, instandum esse ducebat. 6 **Denique** transcensis Alpibus longius processerunt composueruntque omnia, quae ad munimen Italiae atque Illyrici pertinebant. 7 Placuit **autem** urgente Lucio, ut praemissis ad senatum litteris Lucius Romam rediret. 8 Biduoque, postquam iter ingressi sunt, sedens cum fratre in vehiculo Lucius apoplexi arreptus perit.

Rodzi się jednak pewna wątpliwość. Przekłady XVI- i XVII-wieczne dokonane zostały przez ludzi, którzy semantykę łacińską poznawali już wyłącznie ze szkoły i słowników, opierając się na wyinterpretowywaniu zachowanego korpusu tekstów antycznych. Od XV w. humanistyczna łacina jest już niemal wyłącznie wtórnym konstruktem analizy gramatycznej i słownej, tracąc jakkolwiek naturalność żywego, intuicyjnie poznawanego języka z natywnymi użytkownikami. Kontynuacją łaciny w jej naturalnym rozwoju semantycznym są ewoluujące dialekty i języki regionalne z niej się wywodzące, nazywane romańskimi. W pewnym stopniu jeszcze łacina średniowieczna zachowywała więcej naturalności semantycznej, gdy oddalała się od wzorców wyinterpretowywanych z lektury antycznych tekstów na rzecz lokalnych i środowiskowych tradycji uzusu semantycznego, przekazywanych w ramach szkolnej akwizycji języka łacińskiego i jego kolokwialnego lub dyplomatycznego stosowania w określonych sytuacjach życia codziennego.

W ujęciu geograficznym w językach romańskich *superior–inferior* zostało zastąpione przez *altus–bassus*, w językach germańskich *lower–upper (higher)* lub *nieder–ober*. W związku z tym przykłady z nowożytnych tekstów łacińskich są wyłącznie przykładami na interpretację semantyczną wyrazów łacińskich, a nie na przyrodzony uzus językowy, wyprowadzony z prajęzyka i naturalnie ewoluujący w zmiennych warunkach społeczno-kulturowych modyfikowanych kontaktami z substratami, superstratami i adstratami (tu dla łaciny najważniejsza była przez stulecia greka). I o ile *superiores barbari* w tekście z IV w. mogliby być kalką z języka greckiego, o tyle *superiores barbari* w tekście z XVII w. są tylko poszukiwaniem adekwatnego odpowiednika w pozbawionej naturalnych konotacji bazie słownikowej i nie mogą służyć za argument *per analogiam*<sup>49</sup>.

<sup>49</sup> Beyerlinck 1665, 90: „Cum Illyriam et Paconiam pestis e superioribus Barbaris innasisset” o Hippokratesie.

W takim przypadku zaproponowane pod koniec XVIII w. przez de Moulines'a i Mannerta interpretacje *superiores barbari* jako „bardziej oddaleni” czy „północni” są nie do obronienia. *Superiores* nie zawierają w sobie jakiegokolwiek wskazówki co do odległości owych barbarzyńców, powinni oni jednak znajdować się relatywnie blisko, skoro są w stanie skutecznie wypędzić innych z ich kraju, czyli *ipso facto* uniemożliwić w nim życie, a może i zająć go dla siebie. *Superiores* mogą oczywiście być przybyszami z północy, równie dobrze mogą jednak poruszać się wzdłuż osi Dunaju ze wschodu czy z zachodu. Tylko kierunek południowy jest wykluczony, gdyż na południu znajdował się *limes*, a Rzymianie po podboju Dacji przez Trajana zaniechali dalszej ekspansji na tych terenach.

Konkludując, analizowany passus z *Żywotu Marka Aureliusza* przedstawia sytuację nad rzymskim *limesem* pod koniec 168 r. i nie ma żadnego realnego związku z jakimikolwiek wydarzeniami mogącymi rozgrywać się poza Karpatami na niżu europejskim wśród ludów, których zabytki kultury materialnej i życia codziennego są dziś klasyfikowane jako kultury wielbarska i przeworska. Dlatego należy go wykreślić ze zbioru źródeł pisanych, wspominających o ziemiach polskich w starożytności. Niestety termin *superiores barbari* w ostatnich dekadach zdążył zadomowić się w kreowanych przez archeologów modelach prezentacji etno- -politycznej „proto-historii” *barbaricum* okresu rzymskiego na ziemiach niżu europejskiego nad Odrą i Wisłą. W 2000 r. ukazała się drukiem książka ku czci Profesora Kazimierza Godłowskiego pod tytułem *Superiores barbari*<sup>50</sup>, a w 2014 r. miała miejsce w Wieluniu X Protohistoryczna Konferencja zatytułowana „Archeologia barbarzyńców 2014. BARBARI SVPERIORES ET INFERIORES”<sup>51</sup>. Tytuły te stanowią metatekstowe nawiązanie do *Vita Marci Antonini*. Tymczasem nie sposób dowieść, by słowa *quae pulsae a superioribus barbaris fugerant* w jakimkolwiek stopniu odnosiły się do ziem, na których odnotowuje się wówczas zabytki kultur wielbarskiej i przeworskiej. Jeśli jednak pozbedziemy się jakichkolwiek konotacji lokalizacyjnych i przestaniemy traktować wspomniane zdanie *Żywotu Marka Aureliusza* jako *testimonium* źródłowe, wtedy metaforyczne określenia nosicieli kultury przeworskiej jako *barbari superiores* „more powerful barbarians” mogą tworzyć nawet malowniczy i liryczny obraz ludzi znanych z zamieszkiwania w otwartych siedzibach, zakrojonej na szeroką skalę metalurgii żelaza, posiadania rozlicznych importowanych z Rzymu dóbr. Podobnie różnicowanie ludów *barbaricum* na *barbari superiores et inferiores* „victorious barbarians and the less strong ones” (*inferior* jest bowiem antonimem *superior* i w odniesieniu do osób ma znaczenie według *Oxford Latin Dictionary*: (of persons or things) Of lower quality, less good, strong, able, etc.; inferior, worse (in some given respect); proved inferior, worsted; not good enough, inadequate), wpisuje się w znany już od czasów antycznych topos świata barbarzyńskiego jako niestabilnego miejsca, gdzie dominujące znaczenie ma naga siła. Nie można jednak Markomannów i Kwadów okreś-

<sup>50</sup> Madyda-Legutko 2000.

<sup>51</sup> Tyszler, Droberjar 2015.



łać mianem *inferiores barbari*<sup>52</sup>, gdyż przez 400 lat byli oni lokalnymi hegemonami na naddunajskim limesie a więc właśnie *superiores barbari*.

## Bibliografia

MGH = Monumenta Germaniae Historica

### Przekłady tekstów źródłowych

- Доватур А.И. (red.), 1992: *Властелины Рима*, Москва, przekł. С.П. Кондратьев, opublikowane w: „Вестнике древней истории” 1957–1960, red. Д.Е. Афиногенов.
- Gemusaeus H. (tłum.), 1548: *Plutarchi Cheronei Graecorum Romanorumque illustrium vitae*, Basileae.
- Magie D. (tłum.), 1921: *Historia Augusta, I: Hadrian. Aelius. Antoninus Pius. Marcus Aurelius. L. Verus. Avidius Cassius. Commodus. Pertinax. Didius Julianus. Septimius Severus. Pescennius Niger. Clodius Albinus*, Cambridge (MA).
- Morel F. (tłum.), 1608: *Philostrati Lemnii Opera quae exstant*, Parisiis.
- de Moulines G. (tłum.), 1783 (1806): *Les écrivains de l’Histoire Auguste traduits en français*, Berlin (Paris).
- Nisard M. (tłum. i oprac.), 1845: *Suétone, Les Écrivains de l’Histoire Auguste, Eutrope, Sextus Rufus, avec la traduction en Français*, Paris.
- Szelest H. (oprac. i tłum.), 1966: *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, Warszawa 1966.
- Teixeira C.A., Brandão J.L., Simões Rodrigues N. (oprac. i tłum.), 2011: *História Augusta, I: Vidas de Adriano, Élio, Antonino Pio, Marco Aurélio, Lúcio Vero, Avidio Cássio e Cómodo*, Coimbra.
- Valton M. (tłum.), 1844: *Écrivains de l’histoire auguste, III : Julius Capitolinus: Vies d’Antonin-le-pieux, de Marc-Antonin-le-philosophe, de Verus, de Pertinax, d’Albin, de Macrin, des deux Maximin, des Trois Gordien, de Maxime et de Balbin*, Paris.
- Харламов И., Гренищев И. (тłum.), 1775: *Шесть писателей Истории о Августях*, cz. 1, СПб.

### Literatura przedmiotu

- Beyerlinck L., 1665: *Magnum Theatrum vitae Humanae*, VI, Luduni.
- Bielowski A., 1850: *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*, Lwów.
- Bogusławski E., 1888: *Historia Słowian*, I, Kraków.
- Bogusławski W.J., 1887: *Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej do połowy XIII wieku*, Poznań.

<sup>52</sup> Olędzki 2015.

- Bozius Eugubinus T., 1595: *De Italiae statu, antiquo et novo, libri IV; adversus Machiavellum*, Coloniae Agrippinae.
- Bylicki F., 1878: *Charakter i rządu Marka Aureliusza*, [w:] Trzecie sprawozdanie dyrekcji c.k. wyższej szkoły realnej w Krakowie za rok szkolny 1878, Kraków.
- Dessau H., 1889: *Über Zeit und Persönlichkeit der Scriptorum Historiae Augustae*, „Hermes” 24, 337–392.
- Diosdado R., 1798: *Commentariola critica I*, Roma.
- Fulda F.C., 1776: *Sammlung und abstammung germanischer wurzelwoerter, nach der Reihe menschlicher Begriffe, zum Erweis der Tabelle, die der Preisschrift ueber die zwen Hauptdialecte der Teutschen Sprache angefüegt worden ist, von dem Verfasser derselbigen*, Halle.
- Gattererus I.C., 1796: *An Prussorum, Litanorum ceterorumque populorum Letticorum originem a Sarmatis liceat repetere. Disquisitio Comment. III*, [w:] *Commentationes Societatis Regiae Scientiarum Gottingensis*, XII, Göttingen, 116–272.
- Godłowski K., 1982: *Północni Barbarzyńcy i wojny markomańskie w świetle archeologii*, [w:] *Znaczenie wojen markomańskich dla państwa rzymskiego i północnego Barbaricum*, Kraków, 48–80.
- Godłowski K., 1984: *Superiores barbari und die Markomannenkriege im Lichte archäologischer Quellen*, „Slovenská Archeológia” 32.2, 327–350.
- Godłowski K., 1985: *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław.
- Haszycz Z., 1976: *Wojny markomańskie a położenie zewnętrzne Cesarstwa Rzymskiego w drugiej połowie II stulecia*, „Meander” 31.5-6, 181–200.
- Kolendo J., 1995: *Les invasions des Barbares sur l'Empire romain dans la perspective de l'Europe centrale et orientale*, „CCG” 6, 81–99.
- Maciejowski W. A., 1859: *Roczniki i Kroniki Polskie i Litewskie najdawniejsze*, „Przegląd Poznański” nr 28, (przedruk tekstu opatrzonego datą: Warszawa 1850).
- Madyda-Legutko R. (red.), 2000: *Superiores barbari: księga ku czci Profesora Kazimierza Godłowskiego*, Kraków.
- Mannert K., 1792: *Geographie der Griechen und Römer, III: Germania, Rhaetia, Noricum, Pannonia, nach den Begriffen der Griechen und Römer*, Nürnberg.
- Mascov J.J., 1726: *Geschichte der Teutschen bis zum Anfang der fränkischen Monarchie*, Leipzig.
- Mestek O., 2021: *Království Vizigótů: Podmínky a aspekty získání královské moci*, dysertacja Univerzita Karlova v Praze.
- Olędzki M., 2011: *Wojny markomańskie 162–185 n.e.*, Warszawa.

- Olędzki M., 2015: *Inferiores barbari: Markomanowie i Kwadowie. Krótki zarys dziejów*, [w:] Tyszler, Droberjar 2015, 73–87.
- Ostrowski J.B., 1870: *Badania krytyczno-historyczne i literackie*, IV, Berlin–Poznań.
- Pezelius C., 1617: *Mellificium Historicum*, Pars I, Marpurgi.
- Piotrowicz L., 1951: *Goci i Gepidowie nad Dolną Wisłą i ich wędrówka ku Morzu Czarnemu i Dacji*, „Przegląd Zachodni” 5–6, 60–76.
- Rohrbacher D., 2013: *The Sources of the Historia Augusta Re-examined*, „Histos” 7, 146–180.
- Romano B., 1906: *De ablativi absoluti usu apud Scriptores historiae augustae*, Augustae Taurinorum.
- Romer E., 1917: *Poland: The Land and the State*, „Geographical Review” 4.1, 6–25.
- Šafárik P.J., 1842: *Słowiańskie starożytności*, I, przełożył z czeskiego H.N. Bońkowski, Poznań.
- Tymieniecki K., 1951: *Lugowie w Czechach. Przyczynek do dziejów najdawniejszej epoki słowiańskiej*, „Przegląd Zachodni” 5–6, 113–153.
- Tyszler L., Droberjar E. (red.), 2015: *Barbari Superiores et Inferiores – Archeologia Barbarzyńców 2014: procesy integracji środkowoeuropejskiego Barbaricum: Polska, Czechy, Morawy, Słowacja = Barbari Superiores et Inferiores – Archaeology of the Barbarians 2014: Integration Processes of the Central European Barbaricum: Poland, Bohemia, Moravia, Slovakia*, Łódź.
- Vickers R.H., 1894: *History of Bohemia*, Chicago.

Gościwit Malinowski  
Uniwersytet Wrocławski  
[gosciwit.malinowski@gmail.com](mailto:gosciwit.malinowski@gmail.com)  
ORCID: 0000-0003-2159-4154